

Medialna histeria odwróciła wyniki wyborcze we Francji

8 lipca 2024

Druga tura wyborów parlamentarnych we Francji dała spodziewany wynik zabetonowania sceny politycznej z korzyścią dla lewicy.

Gorączkowe zabiegi minionego tygodnia po wyraźnym prowadzeniu umiarkowanej prawicy NR (Zjednoczenia Narodowego) Mariny Le Pen w pierwszej turze, przyniosły wygraną lewicy. Wieloletnia propaganda w połączeniu z ordynacją wyborczą, napisaną w sposób gwarantujący traktowanie partii narodowych lub konserwatywnych jako nazistowskich, przyniosła skutek. 7 lipca br. francuska lewica świętowała wygraną na Placu Republiki w Paryżu.

Nieoficjalne jeszcze wyniki dają wygraną NFP (Nowemu Frontowi Ludowemu), który wyprzedza centrową partię Emmanuela Macrona i NR (Zjednoczenie Narodowe) Mariny Le Pen na trzecim miejscu.

Po ogłoszeniu wyników exit poll premier Gabriel Attal podał się do dymisji. Rezygnację wręczy prezydentowi dziś (poniedziałek rano).

Jean-Luc Melanchon skomentował wynik jako wyraz zaufania społeczeństwa do lewicy, która wie, jak rządzić krajem. Natomiast Marine Le Pen wyciągnęła nieco inny wniosek z wyborów: „Dzisiejszy wynik wyborczy jest zasianym ziarnem przyszłego sukcesu”.

Francuska ulica, czyli powszechne oczekiwania i nastroje, wydają się nieco odmienne. Frekwencja dowodząca chęci zmiany wyniosła 60%, co jest rekordem na przestrzeni 40 lat. Świadomi żadnych władzy ugrupowań lewicowych, wychowani przez lata w zwalczaniu patriotycznej prawicy, już przed tygodniem byli świadkami radykalnego niezadowolenia lewicowców z

bezsprzecznej wygranej NR w pierwszej turze.

Wyraz niezadowolenia lewicy zawsze przejawia się w dewastacjach mienia. Nastroje wymieniane między żyjącymi jeszcze wyborcami Francuzami ostrożnie przewidywały wygraną partii Le Pen, skoro witryny sklepów, firm, banków w centrum Paryża zostały profilaktycznie zabezpieczone szczelnie płytami wiórowymi.

Zadowolona politycznie lewica oszczędziła Paryżanom zwyczajowego radykalizmu.

Niecierpliwie entuzjastyczny wpis Donalda Tuska na platformie „X” podkreśla jego poglądy: „Entuzjazm w Paryżu, rozczarowanie w Moskwie, ulga w Kijowie. Wystarczy to Warszawie do szczęścia”.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [AlJazeera.com](https://www.aljazeera.com)

Źródło: WolneMedia.net